Nr. 139. Lwów, Niedziela dnia 6. Czerwca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Czesi boją się plebiscytu na Śląsku.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, 2 czerwca 1920.

W „Temps“ pojawił się wywiad z p. Beneszem; ministrem spraw zagranicznych republiki czecho-słowackiej, który przez pewien czas bawił w Paryżu. Wywiad ten jest niezmiernie charakterystyczny ze względu na to, co w nim p. Benesz powiedział, jak i na to, co uznał za stosowne zamilczeć.

Czesi — twierdzi p. B. — są pewni, iż plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim wypadnie bezwzględnie na ich korzyść. Jeżeli jednak mimo to gotowi są zgodzić się na zaniechanie go i poszukanie rozstrzygnięcia na innej drodze, to tylko dlatego, iż chodzi im o to, by wreszcie w Europie środkowej zapanował spokój i by wobec grożącego kryzysu węglowego można jak najbardziej wzmóc produkcję w Zagłębiu śląskiem. Plebiscyt spokoju nie zapewnia — jest on specjalną odmianą walki, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim wobec niesłychanego teroru Polaków, którzy palą, zabijają, a... winę składają na Czechów. Czesi pragną wysłania na Śląsk komisji z ramienia Ligi narodów, którąby stwierdziła te fakty i przedstawiła światu Polaków w świetle, na jakie zasługują. Czesi są dla Polski życzliwie usposobieni. Wyciągając rękę do zgody z bolszewikami, mieli na celu ratowanie Europy i... Polski (!). Pokój i równowaga w Europie środkowej winny się oprzeć na “małej entencie“, składającej się z Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji...

Mimo zapewnień p. Benesza, iż wynik plebiscytu na Śląsku przedstawia się dla Czechów jak najlepiej, już sam fakt, iż na miesiąc przed jego odbyciem okazują Czesi dość przejrzyście skłonność do uniknięcia go, dowodzi, iż wyniku tego tak bardzo pewni nie są. Naiwnym bowiem trzebaby być, by brać za dobrą monetę zapewnienia p. Benesza, iż chodzi mu tylko o uchronienie Europy środkowej przed kryzysem węglowym. Czesi widzą, iż ludność na Śląsku mają przeciw sobie. Nawet katolickich Niemców potrafili sobie zrazić zbrojnym napadami na kościoły i ich bezczeszczeniem. Gwałty band czeskich, przy pomocy których chcieli steroryzować Polaków, spotkały się wreszcie ze stanowczym odporem ludności. Zdecydowana postawa całego narodu polskiego sejmu i rządu, ich silna wola nieopuszczania braci śląskich zmusiła Czechów do rozwagi, zwłaszcza iż rosnące wrzenie na Słowaczyźnie, któremu z całą bacznością i życzliwością przypatrują się Węgrzy, może przybrać niedługo takie rozmiary i formy, iż będzie wymagało od Czechów zwrócenia całej uwagi i energji w tę stronę. Z tych to źródeł płynie troska p. Benesza o... zaopatrzenie Europy środkowej w węgiel.

Że p. Benesz stara się pokryć swoje obawy wielkim tupetem, ba nawet bezczelnością (bo inaczej tego nazwać nie można), oskarżając Polaków o gwałty i wzywając ich przed trybunał świata, to nie powinno nikogo w błąd wprowadzać. Jest to oklepany i zużyty środek taktyczny.

Są pewne dane, iż p. Benesz nie poprzestał na oświadczeniu w “Temps‘ie“, iż Czesi nie uważają plebiscytowego rozstrzygnięcia sprawy śląskiej za odpowiednie. Podobno czyni on u miarodajnych czynni-

Nasza kontrofenzywa rozpoczęta.

Wojska nasze posunęły się o 30 km. naprzód. Rozbite dwie brygady bolsz.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 4 czerwca 1920. Po kilkudniowem ustaleniu się na nowych planowo zajętych pozycjach **wojska nasze na froncie między Dźwiną a jeziorem Narocz i Borysowem przeszły dnia 2 bm. do zdecydowanej kontrofenzywy. Przełamawszy zacięty opór przeciwnika na ostatnio zajętych i ufortyfikowanych pozycjach, armje nasze po ciężkich walkach osięgnęły już linję rzek Poni i Wilji, Swerecza i Mozdwy.**

Pomimo bezustannych walk, trudnego terenu, zepsutych dróg i mostów, w przeciągu dwu pierwszych dni kontrofenzywy **piechota nasza posunęła się** przeciętnie **o 30 klm.** w kierunku nakazanych celów. Nieprzyjaciel stawiał szczególnie zacięty opór wzdłuż rzeki Dźwinosy i rzeki Miadziołki, zużytkowując na tej linji zbetonowane pozycje, pozostałe z wojny europejskiej.

W walkach na wschód od Duniłowicz dnia 3 b. m. **rozbite zostały dwie brygady świeżo nadeszłej 12 dywizji sowieckiej.**

Pomyślne dotychczas wyniki naszej kontrofenzywy świadczą jeszcze raz dobitnie o **wysokich zaletach bojowych i moralnych naszych bohaterskich żołnierzy, których zapał po przejściowych sukcesach przeciwnika ujawnił się obecnie z podwójną siłą.**

Między Borysowem a Bobrujskiem silna działalność wywiadowcza.

Na Ukrainie po nieudałej akcji armji Budziennego nieprzyjaciel po przegrupowaniu atakuje bezskutecznie w kierunku na Krzyżopol, Skwirę i Białą cerkiew. Na przyczółku mostowym Kijowa śmiałym wypadem na Woronków i Boryspol oddziały nasze odrzuciły wojska bolszewickie biorąc jeńców, karabiny maszynowe i 2 działa dalekonośne. Na północ od Dniestru sprzymierzone wojska ukraińskie posunęły się na linję rzeczki Olszanki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego **Kuliński**, generał-podporucznik.

—o—

Jedna brygada bolszew. przeszła na naszą stronę.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 2 czerwca 1920.

(M.) W kołach wojskowych krąży niestwierdzona dotąd oficjalnie wiadomość, iż **na południowym froncie poddała się naszym wojskom w pełnym ekwipunku bez wystrzału jedna brygada kozaków z armji Budiennego.** Była to elita czerwonej armji, na której bolszewicy wiele budowali. Wedle opowiadań tych, którzy przeszli na naszą stronę, wśród reszty kozaków w armji bolszewickiej panuje silne wrzenie.

Posiedzenie podkomisji plebiscytowej.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 1 czerwca 1920.

(M.) Wczoraj odbyło się w ministerstwie spraw zagr. posiedzenie podkomisji plebiscytowej wyłonionej z sejmowej komisji dla spraw zagran. Przebieg obrad i ich wynik utrzymany jest **w ścisłej tajemnicy. Przedmiotem obrad była sprawa Śląska Cieszyńskiego podobno w związku z wiadomościami nadchodzącymi z Paryża o możliwości zaniechania plebiscytu na Śląsku Ciesz.**

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś przed południem rozpoczęła się konferencja plebiscytowa pod przewodnictwem premjera Skulskiego; biorą w niej udział ministrowie Patek, Wojciechowski i Śliwiński, a nadto ma przybyć jutro z Cieszyna gen. Latinik.

—o—

Benesz liczy na polubowne załatwienie sprawy ciesz.

Londyn. (PAT.) Havas. W wywiadzie z przedstawicielem ajencji Havasa minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej Benesz oświadczył, iż jest przekonany, że **sprawa cieszyńska rozstrzygnięta będzie w sposób pokojowy i polubowny. Rozmowa z Krassinem** była tylko zasięgnięciem informacji **w sprawach ekonomicznych** rosyjskich interesujących Czechosłowację, natomiast sprawy polityczne nie były omawiane. Korespondent Havasa wyraża przekonanie, że celem przybycia Benesza do Londynu jest zbadanie nastrojów i zamiarów angielskich kół urzędowych, zwłaszcza w sprawie Śląska cieszyńskiego.

Przedstawicielowi „Reutera“ Benesz oświadczył, iż zwróci się do **ligi narodów z prośbą o wysłanie** na obszary plebiscytowe cieszyńskie **komisji specjalnej, którąby ustaliła sprawę odpowiedzialności za wypadki na Śląsku cieszyńskim.**

—o—

ków w Paryżu kroki, by wprowadzić sprawę na inne tory: powrócić do bezpośrednich rozmów z Polakami albo oddać rozstrzygnięcie sporu komuś trzeciemu. Mówią, iż odbyła się już nawet na ten temat wymiana zdań między p. Beneszem i bawiącym w Paryżu p. Piltzem. Wiadomości te nie są sprawdzone, a ministerstwo spraw zagran. zachowuje w tej sprawie dotąd zrozumiałe milczenie.

Jeżeli Czesi rzeczywiście chcą bezpośrednich pertraktacji z nami, nie mamy powodu odrzucać ich a limine, upierając się tylko przy plebiscycie. Plebiscyt nie jest naszym celem, lecz środkiem do zapewnienia Polsce ziem które jej się należą. Jeżeli cel ten da się osiągnąć na innej drodze, krótszej i mniej wymagającej wysiłków nierozumnem byłoby drogę tę odrzucać. Ale lekkomyślnością byłoby, licząc na wyniki ewentualnych pertraktacji, wyrzekać się plebiscytu i czekać z założonemi rękami. Bez względu na to czy rozmowy z Czechami będą prowadzone, czy nie robota plebiscytowa na Śląsku Cieszyńskim musi być prowadzona pełną parą. Nie wolno ani na chwilę dopuścić do „demobilizacji psychicznej“ tak na Śląsku, jak i w reszcie Polski, gdyż ewentualne pertraktacje mogą nie doprowadzić do wyników pomyślnych.

—o—

Obrady zarządu P. S. L.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3 czerwca 1920.

(M) Wczoraj i dziś toczą się tu obrady Zarządu PSL. Referat o sytuacji politycznej wygłosił pos. Witos, sprawozdanie z prac organizacyjnych składali pp. Eidman, Kowalczuk, Pawłowski.

Zgłoszono następujące rezolucje:

1. Zarząd PSL solidaryzuje się z polityką klubu posłów PSL i wyraża klubowi, a w szczególności prezesowi jego Witosowi, za dotychczasową działalność uznanie.

2. Zarząd PSL wyraża podziw i uznanie dla bohaterskiej armji i jej Naczelnego wodza, za pełne poświęcenia czyny orężne, utrwalające byt i potęgę państwa.

3. Zarząd PSL przesyła rodakom na obszarach plebiscytowych, walczącym ofiarnie o zespolenie z Macierzą, bratnie pozdrowienie i wyrazy czci i solidarności, oraz zachętę do wytrwania w walce, ufając niezłomnie, iż zdecydowana a jednolita postawa narodu i rządu polskiego doprowadzi do ostatecznego zjednoczenia ziem polskich.

4. Zarząd PSL stwierdza, że wojna na wschodzie została narzucona narodowi polskiemu, że naród polski nie dąży do zaborów, i gotów jest każdej chwili do zawarcia pokoju na podstawie dezaneksji ze strony Rosji obszarów, należących do Rzeczypospolitej przed rokiem 1772, i pozostawienia ludom wyzwolonym naszym orężem z pod jarzma bolszewickiego, możności swobodnego zadecydowania o swoim losie.

5. Zarząd PSL domaga się: 1) dopuszczenia delegatów polskich na konferencję w Spaa, oraz przyznania Polsce odszkodowań wojennych, odpowiadających ogromowi strat, spowodowanych przez Niemców; 2) ścisłego wykonania przepisów traktatu wersalskiego.

6. Zarząd PSL stwierdzając, iż rząd obecny nie ujawnił dostatecznej energji w realizowaniu postulatów polityki ludowej, że przez brak wytycznej w administrowaniu kraju doprowadził do tego, że biurokracja w swej większości podkopuje w szerokich masach powagę rządu polskiego i Sejmu, torując częstokroć świadomie drogę do wzmagania się reakcji, że przez nieumiejętną gospodarkę doprowadził do silnego powikłania stosunków ekonomicznych kraju — poleca klubowi PSL stanowczo dążyć do utworzenia rządu opartego o większość centrowo-lewicową, który będzie w stanie przeprowadzić pokój, ugruntować znaczenie Polski zagranicą, przeprowadzić reformy demokratyczne i uzdrowić stosunki gospodarcze kraju.

7. Zarząd PSL stwierdza, że wytyczną dla dalszej działalności klubu PSL, w interesie państwa i ludu, winno być:

1) dążenie do zawarcia pokoju;

2) przeprowadzenie w Sejmie przed ferjami letniemi ustaw o wykonaniu reformy rolnej i natychmiastowe wprowadzenie jej w życie zapomocą rozparcelowania wielkich dóbr państwowych, prywatnych i duchownych między ludność bez- i małorolną;

3) uchwalenie w najkrótszym czasie demokratycznej konstytucji, gwarantującej jednoizbowość Sejmu i rozpisanie nowych wyborów;

4) oparcie ustroju państwa na samorządzie,

5) przywrócenie w rolnictwie stosunków normalnych przez wprowadzenie wolnego handlu, przy ułatwieniu aprowizacji armji i miast i rychłą odbudowę zniszczonych gospodarstw.

8. Zarząd PSL uchwala oprzeć organizację stronnictwa o włościan, inteligencję ludową i robotników rolnych.

9. Doceniając znaczenie inteligencji w polityce ludowej, Zarząd PSL w najbliższym czasie poczyni kroki w celu jak najliczniejszego wprowadzenia inteligencji do pracy ludowej, gdzie zapewni jej wpływ na politykę ludową, oraz dążyć będzie do uzgodnienia interesów włościaństwa z materjalnemi potrzebami inteligencji.

10. Zarząd PSL uznaje konieczność energicznych kroków dla spotęgowania ruchu kooperatywnego, i wzywa wszystkich działaczy ludowych, aby poświęcili więcej pracy organizacjom społecznym, przy zapewnieniu w tym kierunku pomocy posłów ludowych.

Obrady zakończą się dziś. Wśród zebranych ze wszystkich stron Polski panuje zupełna harmonja i jednomyślność. Rezolucje zostaną zapewne jednogłośnie uchwalone.

Sekwestr upadł!

MINISTER ŚLIWIŃSKI I RZĄD WYCIĄGNĄ KONSEKWENCJĘ. — GROZI DŁUGIE PRZESILENIE GABINETOWE

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 2 czerwca 1920.

W komisji aprowizacyjnej odbyło się dziś głosowanie nad przedłożonym przez rząd projektem ustawy, wprowadzającej sekwestr na ziemiopłody Za sekwestrem głosowały stronnictwa robotnicze: PPS., NPR. (dawny NZR.), Chrz. dem., nadto część grupy Skulskiego (2 członków tego klubu wstrzymało się od głosowania) — razem głosów 13. Przeciw sekwestrowi głosowali ludowcy wszystkich odcieni: PSL., Thugutowcy, Stapińczycy i klub ludowo - narodowy — razem głosów 14. Klub pracy konstytucyjnej, stojący na gruncie sekwestru, nie był na komisji reprezentowany.

Minister Śliwiński, który oświadczył, iż stoi i pada z sekwestrem, zdecydowany jest wyciągnąć konsekwencje z wyniku głosowania, nie czekając na rozstrzygnięcie przez plenum sejmu. Ponieważ większość rządu z prezydentem Skulskim stoi w sprawie sekwestru na tem samem stanowisku, co p. Śliwiński aktualną staje się dymisja całego gabinetu. Utworzenie nowego rządu w tej chwili i na tle programu aprowizacyjnego jest niezmiernie trudne. Siłą rzeczy, ci którzy obalają rząd, winniby utworzyć rząd nowy — trudno jednak wyobrazić sobie współdziałanie ludowców z narodową demokracją poza przypadkowem zetknięciem się przy konkretnem zagadnieniu. Utworzenie większości centrowej i rządu na niej opartego niemożliwe jest w tej chwili wobec tego, iż klub p. Skulskiego stoi w sprawie sekwestru na innem stanowisku, niż ludowcy. Z tych samych powodów niemożliwa jest większość centrowo - lewicowa (robotnicza).

MARCHOŁT GRUBY A SPROŚNY.

Jan Kasprowicz. Lwów-Warszawa 1920.

—o—

Poeta zwykł gadać o sobie przez całe życie. Najdrobniejsza piosenka zawiera dzieje jego uczuć; długie lata składają się na to, aby powstał całokształt jego wrażeń, bolów, walk i zwycięstw. Rozpoczęte przed laty dzieło czeka chwil lepszych — tymczasem poeta żyje, cierpi, gniewa się lub wpada w zachwyt — pewny, że kiedyś powróci do dawnego, pewny; że lata, przeżycie, wrażenia przecierpiane w niczem poczętego w młodości dzieła nie skażą, bo z jednego kruszcu jest dusza poety i zawsze można ciągnąć dalej pieśń przerwaną.

Takiem dziełem dawno zaczętem, odkładanem do późniejszych czasów jest Marchołt gruby a sprośny, który wcielał jak każde wielkie dzieło myśli i poglądy poety — nie drobne przeżycia, nie kłótnie osobiste — ale myśli wieczne, z któremi się urodził i z którymi umierać mu przyjdzie — uczucia, które pierś jego za młodu rozpierały, i do ostatniego tchnienia w niej żyć będą.

Ten, który na wstępie do liryk swoich mógł powiedzieć:

> „Spał serce, a zasiej mi
> trawy kobierce na grobie“,

ten nigdy drobną troską wielkiej swej duszy nie zaprzątał. Sam siebie za cząstkę ziemi uważając, cierpiał z nią razem, walczył z nią razem i błogosławił walce wszelkiej i boleści wszelkiej.

Nie był to pospolity syn ziemi, który o łączności swej z wszechświatem zapomina dla honorów, powodzenia lub uciechy. Nie darmo danem mu było „rzeć jej nieszczęsny los“ niedarmo posiadł zrozumienie bólu, “który sam jeden rozpieśnia duszę słabego człowieka. Wszakci mu była “macierzą natchnienia“ boleść, wszakże “z chat niskich zabrał żalnik łez“ a “ze zbóż szumiących ten dziwnie przejmujący gwar“ i “w świat go niósł jak świętość największą“ — i wierzył i wierzył i wierzył — chociaż weń biły pioruny, chociaż szatan drwił z niego, chociaż nad krzyż wyrosła złego potęga, a żaden grom w nią nie walił.

Słabości ludzkie nie miały do niego dostępu, bo nie sam był, tylko dostojny przedstawiciel tysięcy, bo nie sam cierpiał, tylko cierpiał wraz z innymi za innych, dla innych. Jak las potężny wznosił się na ziemi ojczystej, las, którego burza nie zwali; ani mu rabusie szkodę wyrządzić mogą.

Tylko zło świata mogło być godnym jego przeciwnikiem, tylko z szatanem zmagać się był gotów dziś jak za młodu.

Nie więziła go żadna partja, żadna koterja, żaden urząd. Jak ukochane przez niego Tatry stał niedostępny dla mizernego plemienia spacerujących po świecie dla załatwiających swe interesy i szukających swojej chwały. Obchodzi go tylko ludzkość, jej męki jej żale, jej zawody — a choć jej czarną dolę spostrzega, choć jej nędzę widzi, jednak nie zmienił by swego życia dla życia innego, bo to życie własne jest jedną cudną pieśnią — jak jego pieśń jest potężnem, cudnem życiem.

Marchołt zatem był jedną z wielu syntez, które talent Kasprowicza w formy oblókł. Urodzenie jego w otoczeniu ludzi prostych, ludzi zdrowych pełnych życia pełnych przywar i przymiotów jest jakby znakiem że z ziemi i ludzi wziął wszystko w równej mierze, że potężny, mocny z niego wyrośnie człowiek. Jakby Robelais'a duch unosił się nad tym polskim Gargantuą. I wnet potem ogarnia go przy zetknięciu z naturą ta radość życia, ta ufność w swe siły, nawet pewność jakaś, że królem jest pośród przyrody, że subtelniejszym jest tworem nad inne.

Jak żył, nie wiemy, ale domyślamy się; że żył mocno i pięknie i szczerze, że prawdę kochał że sprawiedliwości szukał, że czyn jego był odbiciem jego ducha, że wszystko mocne i zdrowe miało w nim rzecznika, a wszelkie łakomstwo i lenistwo wroga — żywot taki zjednał mu miłość i zaufanie współnośi którzy wynieśli go ponad innych i w przełomowej chwili oddają mu tron i berło. Tron sklecony ze straganów i desek i żerdzi, przygodnie wzniesiony na rynku, berło i korona jakby z bajki. Ale zapał ludzi, miłość ludzi i wiara w niego nie jest udana, choć krótkotrwała. Ten, który w życiu w każdym wypadku umiał postąpić dzielnie, chłop mocarny, któremu król córkę za żonę daje, obrońca prawdy i tępiciel samolubstwa, musi być dobry na króla. Wszelako marzenia ludzi są marzeniami dziecka śni mu się, że istnieje jakaś radość trwała; jakieś szczęście bez obowiązków, jakoś uciecha bez troski nagrody wieczne bez zasług. Na to obierał sobie tego Marchołta, aby żyć w ustawicznem zadowoleniu. Dla własnej wygody i bezpieczeństwa wyniósł na tron chłopa mocnego.

Nie tak pojmuje swoje i ludzkie zadania ten co z szatanem walczył osobiście. Marchołt żąda wzajem czynu — tego słowa Czynu, którem było życie jego

Konsekwencją dymisji gabinetu w tej chwili byłoby niezmiernie przewlekłe przesilenie, które mogłoby być usunięte dopiero z chwilą rozstrzygnięcia przez sejm zagadnienia aprowizacyjnego w tym lub owym kierunku, a to wymaga czasu. Przy braku wyrobionego aparatu urzędniczego sprowadziłoby to chaos w funkcjonowaniu machiny państwowej, co zwłaszcza w chwili obecnej jest niezmiernie niebezpieczne.

Niewątpliwie okoliczności te skłonią stronnictwa do szukania wyjścia drogą ustępstw z zasadniczych i skrajnych stanowisk — sekwestru i wolnego handlu. Nie jest wykluczona także ucieczka do gabinetu urzędniczego, któryby sprawował rządy do czasu wypowiedzenia się sejmu w sprawie, która wywołała kryzys. A może rząd obecny uzna, iż uchwała komisji nie jest miarodajna i zechce czekać na to, co powie plenum sejmu.

——o——

departamencie szkolnym regencji w Opolu ustanowiony ma być wyższy doradca polski. Kontrolorzy polscy ustanowieni też będą przy powiatowych inspektorach szkolnych i przy seminarjach nauczycielskich. Sicherheitswehr ma być czem prędzej usunięta, a zastąpi ją **żandarmerja krajowa**, złożona z Polaków i Niemców pochodzących z Górnego Śląska.

Min. Seyda podał się do dymisji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3. czerwca 1920.

(M) Prezydent Skulski przedłożył min. dla b. zaboru pruskiego Seydzie i posłom wielkopolskim projekt unifikacji b. zaboru pruskiego z resztą Polski. Projekt ten przewiduje zwinięcie już teraz 5 departamentów w ministerstwie poznańskiem, inne miałyby być likwidowane kolejno w krótkim czasie w miarę dojrzewania. W odpowiedzi na to **min. Seyda podał się formalnie do dymisji**. W rzeczywistości projekt Skulskiego jest dla p. Seydy tylko dogodnym pretekstem, by ustąpić na tem tle z honorem, a nawet z pewną sympatją separatystycznych kół poznańskich. Uprzedza on w ten sposób sprawozdanie, które ma złożyć w najbliższych dniach w sejmie **komisja śledcza** wydelegowana dla zbadania zajść poznańskich, a które **obciąży w wysokim stopniu p. Seydę i wywoła niewątpliwie votum nieufności dla niego**. Następcą p. S. będzie zapewne pos. dr. Trzciński, który stoi na stanowisku **szybkiego likwidowania odrębności b. zaboru pruskiego**.

Posłowie poznańscy należący do związku ludowo-narodowego domagają się pozostawienia ministerstw pozn. z wszystkiemi departamentami jeszcze na 1—1½ roku i zwinięcia ich wszystkich razem.

——o——

Udział Polski w konferencji w Spaa zagrożony.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych słychać, że sprawa udziału Polski w konferencji w Spaa przedstawia się niekorzystnie. Przeciw lekceważeniu Polski przez koalicję będą jak nam donoszą remonstrować odpowiedzialne czynniki polityczne.

Śląsk cieszyński ma być przyznany Polsce

kosztem umiędzynarodowienia Śląska Górnego?

Warszawa. (Tel. wł.). Potwierdzają się pogłoski, że na Śląsku Cieszyńskim **plebiscyt będzie odwołany**; istnieje wszakże możliwość, że **Śląsk Cieszyński z Karwiną zostanie przyznany Polsce bez plebiscytu**. Pesymiści podają, że Polska zapłaci za to **umiędzynarodowieniem Śląska Górnego** (?). **W kołach sejmowych panuje** w związku z tem **oburzenie**. Posłowie domagają się stanowczo przeprowadzenia plebiscytu na G. Śląsku.

——o——

Zarządzenia komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

(Doradcy polscy przy landratach.)

Bytom. (Pat) Najnowszy numer „Dziennika urzędowego" międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu zawiera rozporządzenie, na podstawie którego, dla obrony interesów ludności polskiej, ustanowieni zostaną przy landratach **doradcy polscy**. Będą oni mieli wolny dostęp do wszelkich aktów i prawo wnoszenia protestu **z mocą zawieszającą**, przeciwko zarządzeniom landratów. Przy

---

własne; żąda walki ze złem, żąda pracy nad własną duszą, poprawy, dźwignięcia się z nędzy codziennej — pochodni zapału, którą podpalić wolno nawet własną chatę, jeżeli duch tego żąda. Takie słowa niezgodne są z "mądrością" świata i choć Marchołt nią pogardza to przecie ona zwali go z tronu potrafi. Nie Marchołtowa to rzecz wracać do utartych zwyczajów, słuchać dawnych praw, pisać dalej memorjały i notować ludzkie czyny; na nic mu ministry dumne, na nic utarte koleje, w których wózek życia sam się toczy, bez wysiłku, bez poświęceń. Marchołt chce razem z nimi iść w to życie, walić potężną pięścią podłość w twarz, wspierać ramieniem wszelki wysiłek dobry. On jeszcze wierzy, że jest dobro i zło, a nie jakaś masa strawionych zamiarków i dobrych ochotek. Próżno go przed tą mądrością ostrzega "szatan ktoś", próżno mu cofnięciem swych łask grozi bożek tłum. Marchołt wie, że on jest ponad tłum, że jest wcieleniem snów o doskonałości ludzkiej, snów które może kiedyś się ziszczą, ale dziś są strasz/dłem dla tłumu, przerażeniem dla najlepszych, dziś te sny wiodą Dantonów na gilotynę.

I ustępuje Marchołt, strząsa z siebie te blaski, te złudne fawory tłumu, te miłości i obowiązki, ową żonę i dziecięta, które codziennego życia pomyjami kwiaty jego myśli polewały. Idzie Marchołt w samotnie swoją, tam, gdzie mu nikt nie przeszkadza o niedoli ludzkiej pisać. Tam mu się marzy jeszcze o walce Jakóba z Aniołem, o tryumfie człowieka nad światem. Tam przewijają się przed oczyma postacie dawnych lat, ale na ich widok nie ogarnia go żadna sentymentalna żałość; żadne błogosławieństwa lub skargi żadna niemoc lub pokora w duszy jego nie powstaje. Pełen sił, choć bliski śmierci, chwyta Pana za ramiona i z tym aniołem ziemi gotów bój wieść, odpowiadać mu każe na niepokojące go zagadnienia, a kiedy wreszcie upada, to upadek ten jest jakby ostatnim akordem pieśni, jest śmiercią samą. Zmógł go ów Pan, wcielenie życia ziemi, zmógł go, kiedy już czas mu było spocząć po walce

Żywot Marchołta jest pasmem czynów mocnego człowieka, czynów samotnego, który niełatwo się godzi na ziemi i nielicznych miewa przyjaciół. Marchołt nawet zgoła ich nie ma, a mimo to, nieczuć wcale tragizmu w tem wielkiem samotnem życiu, nie czuć zgrzytu boleści raczej zapowiedź zwycięstwa. Niema w życiu Marchołta owych słabostek i grzechów, w których lubują się twórcy współcześni, niema tego misternego balansowania pomiędzy złem i dobrem, grzechem i cnotą, tylko jest silne kroczenie potężnego ciałem i duchem człowieka, kroczenie, od którego ziemia dudni. I choć odpadną od niego zwolennicy, choć sam zostanie ze śmiercią, nie zadrży mu serce ani się zachwieje wola, aż zmożony upadnie, przez Pana samego w pojedynku zwalony.

O formie Marchołta da się powiedzieć to samo, co o innych poezjach Kasprowicza, że nad językiem panuje wszechmocnie i potrafi z niego wydostać najbarwniejsze, najmocniejsze dźwięki. Jak w pieśni wieczornej lśni się język kolorytem złotej epoki literatury, przypominając najlepsze rymy Kochanowskiego, jak w lirykach dyszy życiem i mocą, tak i tu dostosowany do natury bohatera, jędrny, mocny; brutalny; rubaszny, nazywający po imieniu wszystko, dostraja się przedziwnie do cudownej postaci Marchołta.

Dr. Wacław Moraczewski.

Lwów, maj 1920.

——o——

Odessę trzymają bolszewicy.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 2 czerwca 1920.

(M.) Wbrew doniesieniom prasy, głównie ukraińskiej, stwierdzić muszę na podstawie informacji czynników miarodajnych, iż Odessa ciągle znajduje się w rękach bolszewików i nie była nigdy zajęta przez Ukraińców.

——o——

Rokowania pokojowe.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 2 czerwca 1920

(M.) **Finlandja rozpoczyna rokowania pokojowe z bolszewikami dnia 10 b. m. w Dorpacie.** Do pertraktacji prą socjaliści finlandzcy.

Pertraktacje Litwinów z bolszewikami widocznie **rozbiły się**, bo 15 członków delegacji litewskiej wróciło z Moskwy.

Nowe rokowania łotewsko-bolszewickie odbędą się w Rydze.

Rumunja nie rokuje wcale z rządem sowietów.

——o——

Wyjazd posłów do Kowna.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 2 czerwca 1920

(M.) Jak się dowiaduję, wyjechali wczoraj do Kowna posłowie Kamieniecki (Zjedn. nar.-lud.) i Niedziałkowski (P. P. S.) dla zorjentowania się w stosunkach na Litwie i nawiązania kontaktu z tamtejszemi kołami politycznemi. Podobno planowany jest wyjazd grup poselskich także do innych stolic. Przyczyni się to może do usunięcia choć w części niesłychanych uprzedzeń, z jakiemi Europa, informowana przez naszych wrogów, odnosi się do Polski i do wszelkich jej poczynań.

Pomoc dla zniszczonych państw Europy.

Paryż. (Pat) Komitet kredytowy dla gospodarczej odbudowy zniszczonych państw Europy środkowej stwierdza, na podstawie kilku odbytych konferencji, że nowe kredyty na odbudowę w formie **środków żywności i transportów surowców są już zapewnione** ze strony następujących państw: Danji, Anglji, Holandji, Norwegji, Szwecji i Szwajcarji. Rząd argentyński ofiaruje zaliczkę w wysokości 5 miljonów pezetów, czyli około 35 miljonów lirów, odliczając z tego pewną kwotę, pożyczoną już Austrji. Belgja i Kanada, które uczestniczyły w konferencji, wezmą też prawdopodobnie udział we wspólnej akcji odbudowy. Również i rządy hiszpański i Stanów Zjednoczonych, które dotychczas nie są oficjalnie reprezentowane, mają zamiar udzielić kredytu dla złagodzenia położenia w Europie. Kredyty mają być udzielone następującym państwom: **Polsce**, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, państwom nadbałtyckim, Armenji, Gruzji, Austrji i Węgrom. Każde z państw, które udzieli pomocy, może **dowolnie** wybrać kraj, któremu chce pomódz.

Paryż. (Pat) Dla wspomożenia **krajów** dotkniętych wojną, wysyle Angija transport kukurudzy argentyńskiej. Równocześnie toczą się pertraktacje, aby zaopatrzyć Europę środkową w kukurudzę, ser, śledzie i cukier, na rachunek **kredytów holenderskich**, a w bydło rogate i nierogaciznę, margarynę, ryby i oliwę na rachunek **kredytów duńskich**, w ryby na rachunek **kredytów norweskich**, a w inne środki żywności na rachunek **kredytów włoskich**. W najbliższym czasie ma nadejść do **Polski 200 tysięcy tonn mąki ze Stanów Zjednoczonych**, do Czechosłowacji 25 tysięcy tonn mąki, do Węgier 15 tysięcy tonn mąki, a do Armenji 48 tysięcy tonn mąki. Definitywne kredyty dotychczas zgłoszone są następujące: Danja 12 miljonów **kor., Anglja 10 miljonów funtów, Holandja 12** [illegible]

pół miljonów guldenów, Norwegja 17 miljonów kor., Szwecja 10 miljonów kor., Szwajcarja 15 miljonów franków. Do sum nie są wliczone zaliczki, wydane z początkiem b. r.

Sekwestr czy wolny handel.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 3. czerwca 1920.

(M) Uchwała, która zapadła na wczorajszem posiedzeniu komisji aprowizacyjnej, odrzucająca rządowy projekt sekwestru, wywołała konsternację w klubie Zjednoczenia narodowo-ludowego. Godzi ona w prezydenta Skulskiego, który silnie zaangażował się na rzecz sekwestru, a przeszła dzięki powstrzymaniu się od głosowania 2 członków komisji z klubu — p. Skulskiego.

Zjednoczenie domaga się, zapewne pod naciskiem prez. Skulskiego, zwołania komisji dla przeprowadzenia reasumcji uchwały. Wysuwa ono projekt pośredni między czystym sekwestrem ziemiopłodów i wolnym handlem, mianowicie: równolegle z sekwestrem ziemiopłodów idzie pewnego rodzaju sekwestr pracy, który polegać będzie na tem, iż płace robotnicze nie będą śrubowane; ceny maksymalne ziemiopłodów mają być bardzo znacznie podniesione; rolnicy otrzymywać będą częściowo zapłatę za ziemiopłody w kwitach kompensacyjnych na żelazo, skórę i materjały ubraniowe.

Stronnictwa robotnicze, domagające się sekwestru ziemiopłodów, oświadczają kategorycznie, iż na „sekwestr pracy" nigdy się nie zgodzą.

Sprawa wejdzie na Sejm we wtorek. W międzyczasie będą czynione niewątpliwie próby znalezienia jakiegoś kompromisowego wyjścia, do czego istnieje skłonność u wszystkich stronnictw.

Prez. Skulski oświadczył podobno, iż nie mógłby wstąpić do gabinetu, któryby miał rządzić przy wolnym handlu.

—o—

Obrady zarządu P. S. L.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady P. S. L. Rezolucje (które podajemy na innem miejscu) przyjęto po dłuższej dyskusji, w której jedni mowcy występowali za rządem centrowo-lewicowym inni zaś za rządem centrowym.

W związku z wczorajszemi uchwałami p. Witos na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniósł we formie wniosku nagłego ustawę o przymusowym wykupnie ziemi jako rozwinięcie rezolucji z 10 lipca 1919. Ustawa opracowaną została przez ministra Bardla. Przeciw nagłości przemawiał w Sejmie p. Zamorski, któremu ludowcy ostro przerywali. Nagłość została przyjęta dużą większością głosów.

NUNCJUSZ DYGNITARZEM KOŚCIELNYM NA G ŚLĄSKU I PRUSACH

Warszawa. (Pat.). Nuncjusz papieski w Polsce został mianowany dekretem Stolicy Apostolskiej z 20 kwietnia b. r. wysokim dygnitarzem kościelnym na obszarze plebiscytowym Górnego Śląska w Prusach wschodnich i zachodnich.

Troski francuskie o Polskę.

Paryż. (Pat) Journal zamieścił obszerny artykuł pod tytułem: „Polska w niebezpieczeństwie", w którym autor p. Bidou rozważa położenie Polski wciśniętej pomiędzy Rosję, Niemcy i Czechy i stwierdza, że Niemcy pertraktują z Łotwą i Litwą celem utworzenia mostu między Niemcami i Rosją. Autor podkreśla naprężone stosunki Polski z Czechami, którzy dążą do związku z Niemcami.

Francja jednak wysyła delegata dla obrad z Krassinem.

Lyon. (Pat) Millerand przyjął na posłuchaniu p. Avenola francuskiego delegata spraw finansowych w międzykoalicyjnej radzie ekonomicznej, któremu towarzyszył p. Cellier członek obrad w Hythe jako ekspert techniczny. Avenol dał definitywne instrukcje niezbędne w obradach ekonomicznych, które odbędą się w Londynie między przedstawicielami Anglji i Francji tudzież Krassinem.

Co osiągnie Anglja przez konferencję z Krassinem?

Paryż. (Pat) Z Londynu donoszą. **Konferencja,** która się miała odbyć **między Krassinem i delegatami najwyższej rady gospodarczej została odroczona,** ponieważ delegat włoski, który dotychczas przewodniczył na posiedzeniach najwyższej rady gospodarczej wyjechał z Londynu. Sądzą, że narady z Krassinem odbędą się dopiero w przyszłym tygodniu.

Tymczasem odbywają się w dalszym ciągu konferencje uboczne. Dzienniki oświadczają, że Krassin jest w stałem połączeniu radiotelegraficznem z Moskwą.

Oba warunki, które L. George postawił Krassinowi, tj. **wypuszczenie angielskich jeńców wojennych i zaprzestanie propagandy bolszewickiej** w państwach koalicyjnych, są — jak się zdaje — **już załatwione.**

Trzecią kwestję dotyczącą **akcji bolszewickiej w Persji będzie można** — jak sądzą — również **załatwić w Londynie, ponieważ Cziczerin wyraził gotowość natychmiastowego ustąpienia z Enzeli.**

Horsea. (Pat.). Radjo. L. George mówił wczoraj w Izbie wyższej o pertraktacjach z Krassinem, zaznaczając, iż Krassin reprezentuje organizacje rosyjskich kooperatyw, a nadto był ministrem rządu sowjetów W sprawie współdziałania rządów sprzymierzonych oświadczył L. George, że niektóre kwestje należy załatwić niezależnie od tego współudziału, a mianowicie sprawę powrotu jeńców z Rosji, w sprawie naruszenia interesów angielskich na wschodzie, które to sprawy muszą być załatwione oddzielnie, poczem dopiero rządy angielski i włoski wezmą udział w konferencjach.

Wybory w Niemczech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wybory do parlamentu niemieckiego odbędą się dziś i trwać będą bez przerwy od g. 8 rano do 6 wieczorem.

Sprawa Szlezwiku.

Nauen. (Pat) Millerand wysłał do niemieckiej delegacji w Paryżu notę w sprawie Szlezwiku: **granica została zmieniona na korzyść Niemiec.** Danja otrzymuje oprócz niemieckich państwowych posiadłości także prowincjonalne posiadłości Szlezwiku i prywatne posiadłości wszystkich niemieckich członków dawnego domu szlezwicko-holsztyńskiego. W celu dalszego uregulowania kwestji granic, spraw gospodarczych, zostanie zwołana komisja składająca się z Duńczyków i przedstawicieli głównych mocarstw. Do obrad przystąpi prawdopodobnie i Ameryka.

Konferencje nad ustaleniem międzynarodowej taryfy kolejowej.

Nauen. (PAT.) Radjo. Na zaproszenie niemieckich zarządów kolejowych odbyła się w Pasawie konferencja przedstawicieli zarządów kolejowych angielskich, holenderskich, belgijskich, włoskich, szwedzkich, czecho-słowackich, polskich i francuskich. Przedmiotem obrad była sprawa uregulowania międzynarodowej taryfy ruchu osobowego.

—o—

Spadek cen we Francji.

Marsylja. (PAT.) Havas. Wyraźna zniżka cen wielu artykułów trwa w dalszym ciągu. Dotyczy to zwłaszcza zboża i jego produktów, ziarn oleistych i skór surowych.

Paryż. (PAT.) Radjo. Zniżka cen ogarnęła również giełdę marsylską. Spadły ceny zboża, jarzyn strączkowych i pewnych rodzaji olej. Ze względu na mały popyt spadły także ceny kakao, kauczuku, skór wyprawionych i skór surowych.

—o—

Obrady Sejmu.

Warszawa. (Pat.). Dzisiejsze 153 posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 4 po południu. Bez dyskusji odesłano w pierwszem czytaniu do komisji **ustawę o szkołach akademickich i ustawę o służbie domowej.** Przystąpiono do drugiego czytania ustawy

o udziale skarbu państwa w spółce akcyjnej zakładu wodno-elektrycznego Szczawnica-Jazowsko

Przemawiał w tej sprawie p. Ćwikowski, uzasadniając potrzebę utworzenia zakładu elektryfikacyjnego. —

Przystąpiono do sprawozdania komisji przemysłowo - handlowej

w sprawie utworzenia Izb przemysłowo-handlowych

Referent p. Stesłowicz zaznacza, że Izba handlowa jest powołana do działania w interesie rozwoju całego handlu, przemysłu, rzemiosł i górnictwa. W przyszłości rząd będzie mógł przekazywać Izbie pewne czynności w zastępstwie władz państwowych. Izby dzielą się na sekcje o szerokiej autonomji. Rzemieślnicy mogą mieć swoje izby rzemieślnicze. Połowa członków będzie mianowana, druga zaś połowa będzie wybierana. Mowca wnosi rezolucję wzywającą rząd, aby ułatwił rzemieślnikom - samoukom którzy nie mogą zadość uczynić wszystkim przepisom ustawy, uzyskanie uprawnienia do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

Poseł Diamand występuje przeciw projektowi, wedle którego połowa radców ma pochodzić z wyborów a połowa ma być mianowana, wychodząc z założenia, że w ten sposób stanie się krzywda żydom którzy w Izbach mają rzeczywistą większość. Mowca obawia się z tego powodu precedensu na przyszłość, że mianowicie postanowienia takie mogłyby w pewnych warunkach być użyte także przeciw innym obywatelom naszego państwa. Kto był na terenach zagrożonych, przyzna, iż skutki takiego postępowania są najszkodliwsze. Nie należy odstraszać tych, którzy bardzo często przedstawiają dodatnie elementa. Z katedr usuwa się ludzi gorących patrjotów wobec nauki polskiej zasłużonych tylko z powodu ich wyznania. Nie ma społeczeństwa — kończy swe przemówienie p. Diamand — któreby mogło istnieć i należycie się rozwijać, a w którem by jedna jego część była stale traktowana jako obca i nierówno upawniona. (P. Majewski: Wedle równouprawnienia powinno być żydów 14 prc., a jest 30 prc.). Cała wojna między żydami a społeczeństwem polskiem jest absurdem. Mowca kończy wyrażeniem nadziei, że walka ta jest przejściową.

P. ks. Lutosławski w imieniu swego klubu stawia wniosek aby Izby przemysłowo - handlowe, gdyby miały być przymusowe, miały prawo odsunięcia pewnych jednostek, któreby nie odpowiadały wymaganiom moralnym, a nadto prosi o odesłanie ustawy do komisji z tem, ażeby opracowała projekt istotny samorządu Izb gospodarczych. W głosowaniu Izba odesłała ustawę do komisji.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie

tymczasowego ustroju władz szkolnych

P. Balicka stawia rezolucję, wzywającą ministerstwo oświaty do powołania do życia instytucji wychowania narodowego, w której wybitniejsi znawcy zagadnień wychowawczych mogliby twórczo pracować nad wytknięciem kierunków i metod wychowania narodowego.

P. Woźnicki imieniem swego klubu zgłasza wniosek o odrzucenie całej ustawy jako szkodliwej.

P. Okoń żąda, aby w każdej wsi była szkoła 4-klasowa, a w większych 7-klasowa; w każdym powiecie powinna być szkoła zawodowa rolnicza, rzemieślnicza, handlowo - przemysłowa, telegraficzna i telefoniczna. Nauka powinna być bezpłatna, a nadto powinna młodzież uboga otrzymywać książki bezpłatnie.

W głosowaniu przyjęto poprawkę ks. Kotuli, oraz odrzucono 115 głosami przeciw 83 poprawkę p. Rataja. W głosowaniu imiennem zarządzonem na wniosek p. Lutosławskiego, 118 głosami przeciwko 79 odrzucono poprawkę p. Lutosławskiego, poczem całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji zdrowia publicznego co do wniosku p. Rotermunda i tow.

w sprawie uregulowania stosunków w zdrojowiskach

i p. Roja w sprawie planu regulacyjnego Zakopanego, ustalenia programu rządowego w dziedzi-

nie gospodarki państwa w rządowych zdrojowiskach oraz w sprawie petycji zjazdu zdrojowisk co do podniesienia zdrojownictwa krajowego.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisji likwidacyjnej i skarbowo budżetowej w sprawie

zaspokojenia roszczeń rolników do b. skarbu austrjackiego z tytułu dostawy bydła rzeżnego i paszy.

Wniosek komisji przyjęto. Sprawozdanie o 5 dywizji wojsk polskich na Syberji spadło z porządku dziennego wobec tego, iż

okręt z wojskiem syberyjskiem jest już w drodze.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i przystąpiono do wniosków nagłych.

P. Fichna motywuje wniosek nagły w sprawie nadużyć żandarmerji czeskiej na Spiszu i Orawie, gdzie obywatela polskiego, Kazimierza Dobrowolskiego, za to, że nie miał przy sobie przepustki, zaaresztowano 7 lutego br. i dotąd trzyma w więzieniu. Wniosek nagły wzywa rząd do poczynienia kroków, celem natychmiastowego uwolnienia p. Dobrowolskiego, do rozciągnięcia plebiscytu na powiaty kieszmarski i lubowelski, w których nie ma ani jednego Czecha, oraz do poczynienia kroków, aby plebiscyt mógł się odbyć bezstronnie, gdyż w obecnych warunkach o plebiscycie mowy być nie może.

Nagłość wniosku uchwalono, wniosek zaś sam odesłano do komisji spraw zagranicznych.

P. Witos uzasadniał swój wniosek nagły

w sprawie wywłaszczenia i przymusowego wykupu ziemi na parcelację

w myśl uchwały z 10. lipca 1919 Przeciwko nagłości przemawiał p. Zamorski. Nagłość wniosku przyjęto. Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po poł.

WOJSKA BOLSZEWICKIE WYCOFAŁY SIĘ Z ENSELI

Lyon. (Pat.). Z Teheranu donoszą, że rząd perski uzyskał w układach z rządem sowieckim wycofanie wojsk bolszewickich z Enseli.

ROSYJSKIE WOJSKA PRZEKROCZYŁY GRANICĘ ARMENJI

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Berlina: „Berl: Tageblatt" donosi że wedle telegramu z Tyflisu, rosyjski pułk kawalerji przekroczył granicę armeńską i posuwa się w głąb kraju. Rząd armeński wystosował do Moskwy protest z powodu tego zajścia.

Półtoramiesięczna pensja dla urzędników.

Warszawa. (Pat) Kurjer Warszawski donosi, że dnia 5. b. m. ma nastąpić **wypłata poborów urzędników państwowych w wysokości półtoramiesięcznej pensji za sierpień i wrzesień.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. **Bonifacego**; gr. kat. **Mychajła**. Jutro rz. kat. DC. 2 po Św. Jakóba; gr. kat. N. 1. W. SS. H. 8. — Wschód słońca 3·55, zachód 8·6.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę o g. 7 „Carmen", opera Bizeta.
W niedzielę o 3 pop. „Asystent", sztuka Zapolskiej — wieczór „Lizystrata", operetka.
W poniedziałek „Ponad śnieg", dramat.
We wtorek „Carmen", opera Bizeta.
We środę po raz pierwszy „Książę Kazimierz", operetka w 8 aktach Ziehrera z pp. Miłowską, Kasprowiczową, Brzeską, Łozińską, Kuligowskim, Miłoszą, Folańskim i Justianem.
W czwartek „Ponad śnieg", dramat.
W piątek „Książę Kazimierz", operetka.

We Lwowie.

— **JUBILEUSZ DZIENNIKARSKIEJ I LITERACKIEJ PRACY** Wczoraj przed południem w redakcji „Gazety Lwowskiej" odbyła się serdeczna uroczystość na cześć Michała Rollego, który obchodzi jubileusz 30-letniej pracy dziennikarskiej, a 25-letniej pracy redakcyjnej w „Gazecie Lwowskiej". Nazwisko jubilata ma chlubną kartę w piśmiennictwie polskiem znane są jego prace literackie, zwłaszcza owe cenne książki o Kamieńcu i ziemi podolskiej, owiane gorącą miłością kresów Rzeczypospolitej polskiej. — Przy warsztacie dziennikarskim zdobył sobie jubilat też wielkie uznanie i szczerą sympatję swoich kolegów zawodowych, a nietylko w świecie dziennikarskim, ale wśród szerokiego grona społeczeństwa naszego ma wielu szczerych przyjaciół i wielbicieli — Uroczystość jubileuszowa, zakrojona na bardzo skromne rozmiary w murach redakcyjnych, była jednak imponującą manifestacją szczerych uczuć tych wszystkich którzy rzetelną i zbożną pracę cenić umieją. Zgromadzili się obok biurek redakcyjnych przedstawiciele świata literackiego, dziennikarskiego, naukowego, robotniczego i t. p. Do jubilata przemówił gorąco naczelny redaktor „Gazety Lwowskiej" p. Stanisław Rossowski, potem imieniem kolegów redakcyjnych p. Artur Schröder, a w imieniu zecerów „Gazety Lwowskiej" p. Schuberth. Następnie prezes Tow. dziennikarzy polskich p. Bronisław Laskownicki, składając jubilatowi życzenia, podniósł jego pożyteczną pracę dla tego zrzeszenia; również serdeczne życzenia składał w imieniu Syndykatu dziennikarzy polskich i Koła liter.-artyst. prezes dr. Aleksander Vogel potem imieniem Związku literatów polskich prof Majkowski kap. Gebert w imieniu uniwersytetu żołnierskiego i p. Bolesław Lewicki. Rozrzewniony do głębi jubilat dziękował w serdecznych słowach za zgotowaną mu promienną chwilę, która oświetlać mu będzie drogę do dalszej pracy dla ukochanego zawodu i odradzającej się Polski. W końcu licznie zebrani składali jubilatowi życzenia. Odczytaniem szeregu listów i depesz, między innemi od ks. arcyb. Bilczewskiego, Ossolineum, krakowskiej Akademji umiejętności, związków i zrzeszeń literackich, dziennikarskich i naukowych, zakończono bardzo miłą i serdeczną uroczystość.

— **STARANIEM UNIWERSYTETU LUDOWEGO** odbędzie się w poniedziałek 7 bm. wykład dra Wereszczyńskiego „O ustroju państwa polskiego" w organizacji kolejarzy przy ul. Gródeckiej 69. Początek o g. 6 wieczór punktualnie

— **Łatwe nabycie ziemniaków.** Ludności miasta naszego należy zwrócić uwagę, że do aprowizacji miejskiej nadszedł wielki transport ziemniaków, w które łatwo można się zaopatrzyć na czas dłuższy.

Nabywać bowiem można po 100 kg. Jest to, zdaje się, ostatni transport ziemniaków, należy się więc spieszyć z zakupnem.

— **Samobójstwo na grobie ojca.** Na cmentarzu izraelickim, we czwartek po południu, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru koncypient adwokacki, dr. Jan Süsswein, 28 lat liczący. Popełnił ten desperacki krok na grobie swego ojca. W liście, pozostawionym do adwokata dr. Selzera, podał bł. p. dr. Süsswein jako powód samobójstwa ruinę materjalną, spowodowaną zgraniem się w karty i stratą na spekulacjach gieldowych, którą zawdzięcza oszukańczej pomocy swych kolegów, urzędników bankowych. Straty te dochodzą do miljona koron.

— **Samobójstwo.** Franciszek Riess, jednoroczny kapral, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu swojem przy ul. Sakramentek l. 22. Denat pozostawił list do podpor. B. rzucający pewne światło na przyczynę samobójstwa. Owego podp. B. władze wojskowe aresztowały

W Polsce i na świecie.

— **Do wiadomości ministerstwa poczt i telegrafu.** Z Londynu donoszą: D. 1 czerwca weszła w życie nowa taryfa pocztowa. Portorjum na list zwykły podniesiono na 2 pensy. Opłata pocztowa z przesyłką dzienników nie została podwyższoną — taksamo jak to uczyniono w Czechach. Tylko w Polsce nałożono na prasę haracz, urudniający jej egzystencję!

— **Obniżenie taryfy kolejowej** nastąpiło na austrjackich kolejach państwowych. Na 16 i 17 bm. zwołano do Wiednia ankietę, której przedłożony zostanie projekt urzędu państwowego dla spraw komunikacyjnych. Projekt nowej taryfy frachtowej proponuje między innemi obniżkę taryfy frachtowej za **węgiel i koks** o 20 prc., a za jarzyny, owoce i kartofle do 40 prc. Projekt urzędu państwowego po zaaprobowaniu go przez ankietę przedłożony zostanie radzie narodowej.

— **Za 1 markę srebrną** płaci bank narodowy w Berlinie od 1. b. m. tylko 3 marki papierowe.

Związkowe zakłady gazu ziemnego i gazoliny.

W niedzielę 6. bm. o g. 12. w południe odbędzie się uroczystość poświęcenia gmachu Towarzystwa związkowych zakładów gazu ziemnego i gazoliny, nowej spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych o kapitale zakładowym 30 miljonów marek. Jest to spółka rdzennie polska, prawie wszystkie akcje są w ręku polskiem. Celem spółki jest stworzenie ogniska polskiego przemysłu naftowego i gazowego bez kapitałów obcych.

Na czele spółki stoi znany przemysłowiec, b. poseł sejmowy p. Zygmunt Lewakowski. Siedzibą spółki jest Lwów. Gmach nabyty od hr. Baworowskiego we Lwowie przy ul. Pańskiej l. 25. został adaptowany na wspaniałe biura i lokale reprezentacyjne spółki.

Spółka obejmuje kopalnie nafty w Schodnicy, Borysławiu i Krośnie, kopalnię węgla w Potyliczu i rafinerję we Lwowie. Dyrekcję stanowią: gen. dyrektor p. Stanisław Longchamps i dyrektorowie pp. Ludwik Dunin i Zygmunt Szulakiewicz. Spółka utworzoną została pod egidą Polskiego Banku Przemysłowego i Banku Krajowego.

Poświęcenia gmachu nowego dokona w niedzielę o g. 12. w południe przeor OO. Bernardynów Wiercirek.

Komunikaty.

WIEC RODZICIELSKI w sprawie taniego zaopatrzenia młodzieży polskiej w książki szkolne odbędzie się we wtorek dnia 8 czerwca o godz. 6 wieczór w sali Tow. pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17.

Wzywamy szerokie masy rodziców do licznego jawienia się w ich własnym interesie.

3922 **Koło matek**

—o—

„Wieczór wesoły" w Kasynie miejskim, który urządza we wtorek, d. 8 b. m. Akad. Koło art.-dram., przeznaczając dochód na fundusz plebiscytowy, wzbudza wśród naszej publiczności żywe zainteresowanie. Urozmaicony program łącząc w sobie różnorakie walory artystyczne (słowo mówione, śpiew, utwór sceniczny, balet) daje rękojmię miłej rozrywki. Pozatem niewątpliwie każdy zasilić zechce fundusz plebiscytowy choć drobną kwotą przez zakupno biletu i wreszcie pożegnać dziarską młodzież.

Bilety na wieczór nabywać można w składzie nut p. Seyfartha, ul. Akademicka, we wtorek zaś od g. 6 wiecz. przy kasie w Kasynie miejskiem.

—o—

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE W sobotę 5 bm. odbędzie się o godz. 8 **wiecz.** w Seminarjum filozoficznem (ul. św. Mikołaja 4) 208 posiedzenie naukowe, **na którem prof. dr. Jan Łukasiewicz** wygłosi odczyt „O pojęciu możliwości".

—o—

Walne Zgromadzenie Komitetu obywatelskiego Polek (Ligi Kobiet) i Gospody dla żołnierzy odbędzie się dnia 5. czerwaa o g. 5 popoł. w lokalu własnym, pl. Akademicki 1, I. p. na które zarząd zaprasza wszystkie członkinie. W razie braku kompletu o g. 6 zgromadzenie rozpocznie prawomocne obrady. — ZARZĄD K. O. P. 3906

—o—

XVII. B DEPARTAMENT MAGISTRATU.
LA. 1459/20. We Lwowie, dnia 4 czerwca 1920.

O zapas cukru i mąki.

Wzywa się kupców rejonowych by w sobotę dnia 5 czerwca 1920 r. zgłosili pisemnie pozostały z rozsprzedaży zapas cukru białego, żółtego i mąki w XVII. B. Departamencie Magistratu III. p. w godzinach między 9 a 1 rano

—o—

Komunikaty.

Zebranie członków Tow. „Swój do Swego" odbędzie się w sobotę dnia 5. czerwca br. o godzinie 6·30 w sali Czytelni katolickiej, ul. Piekarska 28, I. p. Omawianą będzie sprawa zamachu na przemysł drzewny w Małopolsce i zajście w teatrze miejskim. Goście mile widziani. 3893

—o—

Na dochód budowy pomnika „Kaplica Orląt" we Lwowie odbędzie się zbiórka uliczna dnia 6-go czerwca w niedzielę — puszki wydawać się będzie w sobotę od 4—7 w galic. Kasie oszczędn. W południe koncert muzyki wojsk. i korso kwiatowe na ul. Akademickiej — podczas koncertu bufet. W razie deszczu zamiast korsa odbędzie się podwieczorek w kasynie wojsk.

Nekrologja.

†

Z Gromadzińskich Karolina Sołtysowa

dyrektorka szkoły wydziałowej żeńskiej im Ks. Kordeckiego, żona komisarza magistratu po długich a ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 3 czerwca 1920 r., zaopatrzona św: Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 5 czerwca 1920 r, o godzinie 5 popołudniu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, na który krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza MĄŻ Z SYNAMI.

†

Zofia Korwin Szymanowska

zmarła po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami dnia 3. czerwca 1920 r. przeżywszy lat 23.

W smutku pogrążeni, matka, babka, narzeczony i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w sobotę dnia 5. czerwca 1920 r. o godz. 11-ej rano w Rozalinie na cmentarz miejscowy.

Lwów, dnia 4. czerwca 1920.

Z sali koncertowej.

KONCEERT ŻYDOWSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ:

Nie wiem, o ile utworzenie żydowskiej symfonicznej orkiestry wypłynęło z dążeń separatystycznych i czy wogóle jest ono dziełem jakiego specjalnego stronnictwa żydowskiego. Takie rzeczy, mnie, jako muzyka obchodzić nie mogą. Każde jednak powstanie tego rodzaju instytucji, jak utworzenie orkiestry symfonicznej, której dotychczas we Lwowie właściwie nie mamy, powitać musimy ze stanowiska kultury muzycznej przyjaźnie i podnieść zasługi tych, którzy tego dokonali. Zapewne, że byłoby znacznie lepiej gdyby odbyło się naprawdę jakieś ogólne zespolenie wszystkich instrumentalistów naszego miasta, by przez to można było uzyskać orkiestrę symfoniczną, godną naszego miasta i jego prawdziwej muzykalności. Czy to rzeczywiście dotychczas było niemożliwem, czy też tylko nie było ludzi, którzyby tego dokonać potrafili... nie wiem... a może i wiem, ale nie powiem.

Faktem jest, że w przeciągu dwóch czy trzech miesięcy udało się kilku jednostkom dobrej woli i pełnym zapału z pomiędzy inteligentnej sfery żydowskiej dokonać tego, co dotychczas nie udawało się nam wszystkim; stworzenie wcale porządnego zespołu orkiestralnego i wykonanie z nim koncertu ciekawego i wartościowego. Że żydzi są bardzo muzykalni i że muzykę kultywują z właściwym sobie temperamentem rasowym i zapałem, o tem wiemy wszyscy, że w sprawach własnych są solidarni i celów świadomi to także rzecz powszechnie znana. Powstała więc żydowska orkiestra symfoniczna, która obrawszy sobie na dyrygenta dyletanta, adwokata z fachu, dr. Hermelina, wykonała w niedzielę program złożony z "Serenady" Karłowicza op. 2, symfonji g-moll Mozarta i koncertu fortep. Bacha d-moll w opracowaniu Busoniego (z tow. orkiestry). Dyrygenta znam od dawna i wiem, że zawsze było jego marzeniem dzierżyć batutę; czuł do tego powołanie i talent i okazało się, że ma je w istocie. Pomimo widocznych braków w technice dyrygowania jego sposób ujęcia rzeczy, a przedewszystkiem wyuczenie młodej świeżo powstałej orkiestry i rezultat z nią osiągnięty dowodzą, że w tym członku palestry lwowskiej tkwi muzyk całą duszą, pełen zapału i wrodzonej intuicji, która we wielu miejscach zastępuje mu wykształcenie muzyczne i uzupełnia braki, nieodłączne od tego, że dyrygentura nie jest jego właściwym zawodem. Ale rutyna przyjdzie z czasem, a tak samo i orkiestra sama, gdy się zgra, nabierze wprawy w rzeczach symfonicznych i bardziej zespoli się ze swoim dyrygentem tak, by mogła bardziej wchodzić w jego intencje, instynktownie prawie zupełnie trafne, stanie się naprawdę jednym ze środków zaspokojenia najbardziej piekącej potrzeby kulturalnej naszego miasta.

Nie byłbym na pierwszy jej występ obierał tak trudnej rzeczy, jak niepozorny (na pozór) akompanjalnem do koncertu Bacha. Akompanjowanie solistcie należy zawsze do trudniejszych zadań orkiestry i dyrygenta. I w tym wypadku hamowali oni solistę niejednokrotnie i cała rzecz nie szła razem tak, jak być powinno. A solista p. Artur Hermelin, syn dyrygenta, uczeń prof. Kurza i Lalewicza, grał doskonale tak, jak to tylko talent z Bożej łaski potrafi Mozart i Karłowicz byli bardziej na miejscu. Koronkowa robota pierwszego była wprawdzie tylko z grubsza ociosaną i brakło potrzebnej do Mozarta subtelności i stylowości, natomiast Karłowicz, którego kompozycja młodzieńcza jest jakby umyślnie napisana dla takiego młodego zespołu, wyszedł zupełnie dobrze. Doskonałe brzmienie licznych primów, jakościowo bardzo dobrych i intenzywny ton wiolonczeli (w romansie) dodawały blasku tej kompozycji, będącej bardziej wynikiem studjów aniżeli właściwej potrzeby wywnętrzenia się za pomocą orkiestry, które uwidocznia się u Karłowicza dopiero znacznie później. Sukces koncertu był wielki, sala Filharmonji przepełniona.

E: Walter:

Kursa giełdy.

Lwów, 4. czerwca 1920.

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie	po 100 rb.	330·—	350·—	000·00
„ „	po 500 rb.	330·—	350·—	—·—
„ „	drobne	295·—	315·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	75·—	85·—	—·—
„ „	(po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce	(po 1000)	20·—	25·71	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	20·—	25·71	00·00
100 franków franc.		1950·00	2150·—	00—00
		płacą:	żądają:	transak.
100 franków szwajc.		4800·00	5000·00	00·—
1 sterling		900·00	1100·—	—·—
1 dollar amerykański		250·00	270·—	—·—
1 dollar kanad.		200·00	220·—	—·—
Marki niemieckie	po 1000	680·00	700·00	695·71, 694·98
„ „	po 100	650·00	670·00	692·85
Lei rumuńskie	(po 500)	510·—	530·—	—·—
„ „	drobne	380·—	400·—	—
Liry włoskie		1400·00	1600·—	—·—
Czeskie korony		550·—	570·—	—·—
Korony austr. niem, stempl.		110·—	130·—	—·—

Dewizy.

	płacą	żądają	transak.
Wypłata na Londyn	900·—	1100·—	00·—
„ na Paryż	2100·—	2300·—	—·—
„ na Zurych	2000·—	2200·00	—·—
„ na Pragę	610·00	640·00	—·—
„ na Wiedeń	150·—	170·00	—·—
„ na Berlin	680·—	700·—	—·—
„ na Nowy Jork	240·00	260·00	—·—
„ na Medjolan	1450·—	1650·—	—·—

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Zapiski.

„Żołnierza Polskiego" nr. 119 i 120. zawierają artykuły następujące: Przyjazd Naczelnego Wodza do stolicy Polski. Dąbrowskiego pogadanka o Kijowie. Wrażenia z Kijowa. Zdobycie Baru. Uroczyste powitanie Naczelnego Wodza w Warszawie i przyjęcie w Sejmie. L. Wasilewski: Łotwa i Łotysze w odcinku „Łuna", W. Dąbrowskiej. Nadto program pracy ref. oświatowych i korespondencje żołnierskie, wśród których do najwięcej ciekawych należą lwowskie. Jest i poezja żołnierska, reprezentowana przez M. Orkiewicza. W nr. 120: Obrońcy wolności. Kontratak Sewera. O ziemie plebiscytowe. Dalszy ciąg „Wrażeń z Kijowa" i Wasilewskiego studjum o Łotwie i Łotyszach. Korespondencja ze Żmerynki i inne korespondencje żołnierskie. Kronika sejmowa. Odcinek powieściowy. Kończą numer stałe rubryki z kroniki wojskowej, z kraju i ze świata. W kronice wojskowej zwraca uwagę ofiarny i wydatny udział oddziałów wojskowych w podpisaniu pożyczki Odrodzenia.

Ogłoszenie.

COLOSSEUM codziennie o g. 7·30. Wspaniały program nowości! Stella, zespół baletowy. **Edward Reden** w swoim repertuarze. **Alland and Rewes**, Cowboye na rowerach. **Narzeczona na próbę**, farsa. **Paulus**, szczyt ekwilibrystyki. **Hoschetty** itp. **W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4-ej i 7·30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabryela. ul. Legionów 3.**

OGŁOSZENIA.

FOLWARK oddalony 28 klm. od Lwowa, od stacji 9 klm. Cały obszar 423 morgów, w tem 250 morgów starszego lasu (buk, świerk), 15 morgów łąk 150 morgów roli, gleba przeważnie czarnoziem, część glinka z piaskiem, przypuszczalna, skomasowany w jednym kawałku. — Budynki wszystkie murowane, blachą kryte w dobrym stanie. — Dom mieszkalny o 5 ubikacjach wymaga naprawy. — Inwentarz martwy prawie że w komplecie. żywego niema, obsiany około 50 morgów.
Cena ostateczna 2,600,000 mp. 3782
Ma na sprzedaż Ajencja „Fortuna" Lwów, ul. Friedrichów l. 8. III. p. od 3—6 popoł.

KOSY KOSY
styryjskie w każdej ilości dostarczy Import & Export towarów żelaz. i stalowych narzędzi artykułów technicznych i maszyn
B. M. Kierski i Ska
Lwów, ul. Kopernika l. 4. 3567

Konia z uprzężą i powóz wszystko pierwszorzędne za cenę 100.000 Marek sprzedam. — Wiadomość: TRACZYŃSKI, ul. Kopernika 5, „Budulec".

Nauka i wychowanie.

Nowe
Kursa handlowe
dla dorosłych, bankowy i towarowy z buchalterji koresp. itd. rozpoczynają się d. 15. bm. Po kursie egzamin w Akademji Handl. Wpisy od 3-5-ej pop.
Koncesjonowane Praktyczne Kursy rachunkowości 3828
ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO
Kurkowa l. 38.

PRAWNIK POSZUKUJE LEKCJI na prowincji od 1. lipca na rok w zakresie gimnazjum. Zgłoszenia Łyczaków 15. u p. Stroińskiej.

DOLKA Pażynka udziela lekcji języka francuskiego włoskiego, akcent doskonały, ceny przystępne. Umowa we wtorek i sobotę od 5—7 popołudniu. Gliniańska 15, II. p. 3773

NAUCZYCIEL z maturą gimnazjalną poszukuje lekcji na wakacje. J. G. nauczyciel, ul. Sadownicka 32. 3777

Różne.

WILNO
Domy, majątki, fabryki, apteki, hotele, r. przedsiębiorstwa w dużym wyborze. **Biuro komisowo-informacyjne** św. Jerska 2. m. 3. Mając obszerną klientelę i agenturę przyjmuje przedstawicielstwa rozmaitych firm. 2355

CZARNOTA Edward ucz. II. r. sem. zgubił dokumenta wojskowe prosi o łaskawe zwrócenie samych dokumentów. 3894

ZGŁOSZENIA NA AKCJE
po 1000 koron
Spółek „CHŁOPSKA NAFTA" i MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI
przyjmuje
„GAZ ZIEMNY" S-ka
z ogr. por. 3605
we Lwowie, ul. L. Sapiehy 3.

KALOS Pracownia pończoch i bielizny, Kopernika 12. za bramą. 3850

Licytacja
różnych przedmiotów
(portfele itp.) odbędzie się we czwartek dnia 10. czerwca 1920. o godzinie 10. przed południem w Departamencie I. Magistratu Ratusz II. p. drzwi nr. 62. 64

ZAKŁAD dentystyczny Dra Pileckiego plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, bezbolesne wyjmowanie zębów, reperatury. Pacjentów z prowincji załatwia się szybko. 3854

Bez ryzyka
Koncesjonowane przedsiębiorstwo automobilowe osobowo-towarowe na linji Kraków-Wieliczka, poszukuje spólnika z większym kapitałem Wiadomość: Czesław Waśniewski, Kraków-Podgórze Rynek 2-3. Telefon 229 od 8-1 i od 3-6. 143

Posady i prace.

FACHOWIEC
ceglarstwa, dachówkarstwa, garncarstwa i wapniarstwa, obeznany z budownictwem, buchalterją i maszynerją, tudzież z eksploatacją torfu, kamieniołomów i młynarstwem — szuka posady zarządcy lub itp. Zgłoszeni. przyjmuje p. Ramsówna, Lublin, Foksalna 8, m. 13. 3741

EKONOMA z ukończoną niższą szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką poszukuję na ordynarję. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod Pohorecki, Raba, p. Ustrzyki dolne. 3746

PSZCZELARZ-stolarz meblowy znający budowę różnych uli, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia z podaniem warunków. Mochnackiego 11, u dozorczyni. 3840

POSZUKUJE się inteligentnej starszej Pani (wdowy) Polki do pomocy w zajęciach domowych i pielęgnowania dziecka od 8. rano do 6. wieczorem. Wynagrodzenie: całodzienne utrzymanie i dopłata stosownie do umowy. Pisemne zgłoszenia z podaniem wieku, warunków i z powołaniem się na polecenia znanych osób należy składać w biurze dzienników Sokołowskiego pod adresem W. W. Lwów. 3904

POSZUKUJE się: Rutynowanego samodzielnego buchaltera. Kasyera, magazyniera, oraz rutynowanych pięć sił pisarskich pod bardzo korzystnemi warunkami. Posady natychmiast do objęcia. Magazyn Spożywczy Związku Okręgowego Współdzielczych Stowarzyszeń Pracowników Kolejowych Lwów 2. 3899

SZUKAM na czas wakacji, na wieś, francuzki lub polki mówiącej doskonale po francusku do dwojga dzieci 7 i 11 lat. Odpisy świadectw pożądane i podanie wymagań. Nicodpowiednie pozostaną bez odpowiedzi. Śmiałowska Lipnik p. Kańczuga. 3896

Mieszkania.

DAM 25 kg. mąki pszennej i 2.000 mp. za 3 pokoje z kuchnią, komfort, niezbyt daleko od śródmieścia. Zgłoszenia do administracji pod „A. B.". 3845

ZARAZ do wynajęcia w okolicy parku Stryjskiego, umeblowane 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pisemne do adm. z podaniem dokładnego adresu pod „Umeblowane". 3856

Kupno i sprzedaż.

PARCELE we Lwowie do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, magazyn papieru, Legjonów 11. 3664

GARNITUR
młocarnia parowa Hornsby 60, wyremontowana
lokomobila Carreth-Smith 10-konna, wyremontowana,
elewator do słomy o 4 kołach
maszyny jak nowe z wszelkimi pasami, bardzo korzystnie do oddania.
CENTRALA PŁUGÓW
Tow. z ogr. por. 167
POZNAŃ, ul Pietra Wawrzynia 28 39
Telegr. Centropług. Telef. 4152

Papier i Papę
we wszystkich sortach oferuje do eksportu
A. GOTTSIEG Wiedeń
I. Stefansplatz 4.
Telef. 2481. 567

Kupuje i płaci
najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych Pańska 11. 3561

CMENTARZ Łyczakowski. Grobowiec pierwsze pole jedno miejsce stale lub czasowo do odstąpienia. Zgłoszenia „Pax" admin. „Kurjera" 3716

KOCIOŁ miedziany, lisy, sukni i biurko do sprzedania. Śliwińska, Kopernika 15. 3806

ROWER damski zaraz do sprzedania, ul. Łyczakowska 45, III. p., od 1-3. 3807

KAMIENICA w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość Akademicka u dr. Stankiewicza. 3810

SPRZEDAM sypialnię, jadalnię, salon, większe szafy urzędowe, lustra, stoły, obrazy, maszyny do pisania, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 9. 3815

MASZYNY do pisania „Underwood" L. C. Smith, Bros, Royal i inne systemy do sprzedania. August Kolesza, mechanik, Sykstuska 10. 3834

KUPIĘ maszynkę do lodów Makowiecka ul. Na Bajkach 27. III. p. 3848

FORTEPIAN do sprzedania ul. Szaszkiewicza 2. drzwi 3. od 2-5. 3800



NAJLEPSZĄ papę dachową poleca M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikolascha, 3901

NOWE materace z praw. białego włosienia i meble klubowe kryte materją dywanową do sprzedania Chorążczyzny 29. parter. 3902

PRAWDZIWA cyna angielska marki „Banka", hurtownie i detajlicznie, poleca M. Kierski, Lwów Pasaż Mikolascha. 3898

NAJLEPSZE wirówki do mleka marki „Alfa Laval" poleca M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikolascha. 3895

Kosy, sierpy, grabie do siana kamieni do kos, wagi decymalne i balansowe
POLECA 3897
M. KIERSKI — LWÓW
PASAŻ MIKOLASCHA.

Pierwsza polska chrześcijańska
Antykwarnia i księgarnia
współdzielczą 3860
Lwów, Chorążczyzna 7
kupuje i sprzedaje
tanio stare i nowe książki szkolne i beletrystyczne i bierze w komis.

Każda gospodyni — Każdy kucharz
używa wyłącznie ekstraktu 3849
WORRI
który wzmacnia wszelkie potrawy i dodaje im wyśmienitego smaku.
wszędzie do nabycia!

ŁAPKA NA MUCHY
Tylko znakomity towar kwalif. - W kartonach po 100 sztuk K 130. - Wysyłka za nadesłaniem przypadającej kwoty i zezwolenia przywozu
J. BERGMAN, WIEDEŃ V., KOHLGASSE 46. 701

DO WYDZIERŻAWIENIA FOLWARK
obszaru przeszło 200 morg. z dóbr Podhorce tylko Polakowi i katolikowi, zawodowemu rolnikowi mogącemu się wykazać posiadaniem dostatecznego inwentarza żywego i martwego. Oferty należy przysyłać najdalej do 20. czerwca pod adresem: ZARZĄD DÓBR PODHORCE koło ZŁOCZOWA.

Poszukuje się do natychmiastowego objęcia posad:
1. Nadleśniczego
z akademickiem wykształceniem i dłuższą praktyką, o ile możności w okolicach podgórskich.
2. Rachmistrza
nkwalifikowanego zdolnego młodego człowieka z kilkuletnią praktyką biurową.
3. Adjunkta gospodarczego
kawalera z niższą szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką w gospodarstwach postępowych,
Reflektanci zechcą wnosić swe podania z odpisami świadectw, które nie będą zwrócone, z podaniem referencji do
DYREKCJI DÓBR
Leona Ks. Sapiehy w Krasiczynie
Małopolska. Poczta i telegr. w miejscu.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3811

„APOLLO" Dziś po raz ostatni PLATONICZNE MAŁŻEŃSTWO Komedja w 5 akt. Z MIĄ MAY. Od niedzieli nowość w 5 akt. z słynną artystką LYA MARA Kobieta w szmaragdach.

„MAZUR"

Fabryka kłódek i zamknięć
Świątniki i Górne Małopolska
Zarząd Lwów Persenkówka.

Wykonuje masowo jako specjalność.

Łóżka żel. koszarowe i inne.
Kajdanki i łączniki łańcusz. z kłódkami pat.
Obcążki zwykłe.
Pęta żel. na konie. 3569
Kłódki różnych typów,
Części żelazne ekwipunku dla Armji.

Kto jedzie do kąpiel!

niech nie zapomni wziąć ze sobą kilka flaszek ekstraktu **„WORRI"** poprawia smak zup i potraw, jest pożywny i posilny. 3703

Wszędzie do nabycia!

Najlepszą ochroną przed pożarem jest aparat do gaszenia ognia „MINIMAX"

Zastępstwo i skład

A. M. KIERSKI i Ska

Import i eksport towarów żelaznych i stalowych narzędzi, artykułów technicznych i maszyn

Biuro Zimorowicza 15. 3563 **LWÓW** Magazyn Kopernika l. 4.

WAGI DECYMALNE

poleca 2703

ANTONI HALSKI

LWÓW — ULICA SOBIESKIEGO L. 3.

SZCZAWNICA.

Z dniem 31. maja b. r. zaczyna kursować codziennie linja omnibusowa Szczawnica-Nowy Targ, zaś z dniem 5. czerwca b. r. linja Szczawnica-Stary-Sącz od dworca kolej.
3763 ZARZĄD.

WINA Węgierskie i Austryackie

po najniższych cenach poleca

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

Tanie źródło farby „PALATYN" poleca

H. BIAŁOGÓRSKI, Łódź, Zielona 12.

Za zaliczeniem wysyłam, w cenie mk. 10 za tuzin, kolorowe. — Czarne, zielone i granat mk. 15- 3578
Jednocześnie polecam farbę rotacyjną.

GATER

Kirchnera 700 m/m kompletny sprzeda zaraz
Import i eksport towarów żelaznych i stalowych narzędzi artykułów technicznych i maszyn **A. M. Kierski i Ska**
Biuro ul. Zimorowicza 15. Magazyn ul. Kopernika 4.
Lwów. 3859

Wozy

Sieczkarnie, Młynki, Brony. Kieraty, Ule wyrabia masowo

„Oświęcim"

fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu (Małopolska).

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

IWONICZ

Bezpośrednie połączenie kolejowe: Warszawa - Iwonicz, Kraków - Iwonicz, Lwów - Iwonicz.
Sezon I. od 15 maja do 20 czerwca, sezon II. od 20 czerwca do 20 sierpnia, sezon III. od 20 sierpnia do 1 względnie 15 października. 2966
Szczawa słono-jodo-bromowa Kąpiele mineralne, borowinowe i gazowe. Elektroterapia. Hydroterapia. Lampa kwarcowa.
Wskazania lecznicze: Zołzy, kiła, skaza moczowe, choroby serca, nerwowe, kobiece. — Pięciu lekarzy ordynujących. — W Zakładzie trzy restauracje. dwa pensjonaty, hotel i około 400 pokoi umeblowanych, jednak bez pościeli, w cenie od 10 do 40 Mk. dziennie. Oświetlenie elektryczne. Kaplica zakładowa. Muzyka. — Poczta. — telegraf. — telefon w Zakładzie. Aprowizacja zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje **DYREKCJA ZAKŁADU.**

PIERWSZA w KRAJU

FABRYKA ŁĄCZNIKÓW i ODLEWÓW LANO-KUTYCH

Ernest Erbe

W ZAWIERCIU

zawiadamia, iż obecnie, po dłuższej przerwie wojennej,

uruchomiła ponownie wszystkie oddziały.

Prócz zamówień na łączniki, znane ze swego szerokiego zastosowania do rur gazowych i wodnych, które pod względem gatunku materjału, wytrzymałości ciśnienia, dokładności i czystości wykonania nie ustępują kształtkom firm zagranicznych,

przyjmuje wszelkie zlecenia
na odlewy tak żeliwne jak
- i z żelaza lano-kutego -
z pieców martenowskich
o najnowszej konstrukcji.

Wobec postawienia działów specjalnych na stopie współczesnej techniki, fabryka jest w możności wykonać każde zamówienie 105

w terminie najkrótszym.

Adres telegraficzny: „ZAWIERCIE ERBE." Telefonu Nr. 6.

AKCYJNY

BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE.

FILJE:	EKSPOZYTURY:
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 30.000.000 koron
Rezerwy 21,629.100 koron.

KANTOR WYMIANY

przyjmuje zgłoszenia na

5% Polską Pożyczkę Państwową

na oryginalnych warunkach.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, **nie licząc prowizji.**

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów. Kupony i wylosowane papiery wartościowe** wypłaca się bez potrącenia prowizji. **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od Mp. 300. — Kwoty do Mp. 2000 **wypłaca bez wypowiedzenia.**

Schowki depozytowe wynajmuje za opłatą roczną.

Przedruku nie płacimy.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.